Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 293 | Kraków, środa 21 grudnia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

Zboże i cukier

Jednym ze środków, który miał uchronić nas przed podobnemi następstwami, jakim był brak zboża z powodu masowego wywozu, miało być utworzenie rezerw zbożowych. Rezerwy te miał utworzyć rząd, a osobno przy pomocy rządu większe gminy i ośrodki przemysłowe. Sama zapowiedź masowego zakupna zboża przez rząd wywołała zwyżkę cen, gdyż naturalną było rzeczą, że wielcy rolnicy liczyli i na dobre ceny i na zapłatę w gotówce, woleli więc zboże przetrzymywać i czekać aż rząd przystąpi do zakupna.

Zboże więc ciągle drożało i obecnie doszło już do „ustabilizowanych" cen. Jakie to są ceny, wynika z tego, że w ciągu roku żyto podrożało o 83%, pszenica zaś o 40%. Zakaz wywozu żyta, który obecnie obowiązuje, przyczynił się też do ustabilizowania wysokich cen, gdyż rolnicy nie boją się konkurencji zagranicznej; ostatni zaś zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej i w tych gatunkach spowodował utrzymanie wysokich cen, mimo, że np. na giełdzie berlińskiej cena pszenicy jest niższa.

Obecnie, w czasie ciężkiej zimy plan utworzenia rządowych rezerw zbożowych przestał zupełnie być aktualny. Jak bowiem prasa warszawska donosi, przedmiotem narad ostatniego posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów była sprawa ewentualnych zakupów zboża na cele rezerw zbożowych. Komitet ekonomiczny **wobec wysokich cen zboża w kraju postanowił zakupów tych w chwili obecnej nie czynić.**

Można z tej uchwały wyciągnąć wniosek, że utworzenie państwowych rezerw zbożowych zostanie wogóle zaniechane. Jeżeli komitet ekonomiczny stwierdza, że ceny zboża są obecnie wysokie, to niema widoków, aby w najbliższej przyszłości spadły. Z jakiejże racji miałoby nastąpić potanienie? Wiadomą jest rzeczą, że ze zbliżeniem się przednowka zboże drożeje — to raz. Powtóre — rolnicy nie są teraz w przymusowem położeniu sprzedawania, gdyż są obficie zaopatrywani w kredyty rządowe, a te jeszcze wzrosną z chwilą zrealizowania planu użycia dla rolnictwa znacznej części pożyczki sanacyjnej, przeznaczonej na cele gospodarcze.

Na jednej linji drożyźnianej ze zbożem idzie **cukier.** Tu konjunktury międzynarodowe nie odgrywają tej roli, co przy zbożu, natomiast łapczywość na zysk cukrowników co kwartał powoduje zmiany cen, naturalnie na wyższe. I obecnie, jak donieśliśmy onegdaj, przedstawiciele przemysłu cukrowniczego od dłuższego czasu czynią starania w rządzie o **zezwolenie na podniesienie ceny cukru**, motywując swoje stanowisko wzrostem cen innych artykułów. To prawda, ceny wszystkich innych artykułów też wzrosły, ale czy dotychczas cukrownicy na swym interesie tracili? Nic o tem nie słyszano, przeciwnie — bilanse banku cukrowników są coraz lepsze. Do podwyżki prą przedewszystkiem plantatorzy buraków, mimo, że ich koszta produkcji, tj. robocizna wcale się nie podniosły.

Czy rząd zgodzi się na żądania cukrowników? Rząd, jak należałoby się spodziewać, nie odrzucił wprost tych bezczelnych żądań, ale — jak donoszą — **sprawa podwyżki ceny cukru będzie rozważana przez rząd nie wcześniej, aż po ukończeniu badań komisji ankietowej w sprawie kosztów produkcji w przemyśle cukrowniczym.** Znaczy to, że rząd uzależnia swą zgodę na podwyżkę od tego, czy ankieta uzna, że koszta produkcji w tym przemyśle mają tak wielki wpływ na ceny, że obecne są istotnie zbyt niskie. Nie wchodząc w przyszły wynik prac komisji ankietowej, trzeba już teraz powiedzieć, że ogólne wrażenie jest tego rodzaju, że ponowna podwyżka cen cukru byłaby uważana nietylko za nieusprawiedliwioną, ale wprost za prowokację.

Wybory na asesorów Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie

Na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej powołane zostaną sądy rozjemcze do ubezpieczalni od wypadków we Lwowie: **na terenie Warszawy** na województwo warszawskie, razem z Warszawą, Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie; **w Krakowie** na województwo krakowskie, kieleckie i cieszyńską część województwa śląskiego; **w Łodzi** na województwo łódzkie; **we Lwowie** na województwo lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie i poleskie.

Sąd rozjemczy składa się na terenie każdego wymienionego wyżej miasta, z przewodniczącego, który jest sędzią zawodowym, dwóch asesorów mianowanych przez ministra pracy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, **jednego assesora wybranego przez ubezpieczonych** i jednego assesora wybranego przez pracodawców.

Te sądy rozjemcze będą ostateczną instancją w sprawach o świadczenia (renty) z ubezpieczenia od wypadków.

Wybory assesorów z pośród przedstawicieli robotników odbędą się: do sądu rozjemczego **w Łodzi dnia 15 stycznia 1928**, do sądu rozjemczego w **Warszawie dnia 22 stycznia 1928**, do sądu rozjemczego **w Krakowie dnia 29 stycznia 1928** i do sądu rozjemczego **we Lwowie 12 lutego 1928 r.** Wszyscy ubezpieczeni razem na terenie określonego w powyższy sposób okręgu wybierają 1 assesora i 10 zastępców. Na assesora z pośród wszystkich kandydatów wybrany będzie ten, kto otrzyma względnie największą liczbę głosów; ci zaś, którzy po nim otrzymali największą liczbę głosów, sprawować będą urząd zastępców assesorów.

Czynne prawo wyborcze na assesorów mają wszyscy ubezpieczeni z wyjątkiem uczniów, praktykantów i wolontarjuszy, o ile przedsiębiorstwo było zgłoszone do ubezpieczenia na dwa miesiące przed rozpisaniem wyborów. Bierne prawo wyborcze przysługuje tym osobom, które ukończyły 25 lat życia i są obywatelami polskimi oraz posiadają prawo wyborcze do Sejmu. Dla przeprowadzenia wyborów ubezpieczeni (może być nawet 1 ubezpieczony) **żądają od pracodawcy zwołania zebrania, na którem wybierają mężów zaufania.**

Przedsiębiorca obowiązany jest zwołać takie zebranie w ciągu dwóch tygodni i **przeprowadzić wybory męża zaufania.** Wybrany mąż zaufania niezwłocznie musi zawiadomić Zakład we Lwowie o swym wyborze; zawiadomienie to winno być potwierdzone przez pracodawcę. Jeśli przedsiębiorstwo ma kilka oddziałów, położonych w różnych miejscowościach, to każdy oddział wybiera męża zaufania oddzielnie.

O ile przedsiębiorca nie uczyni zadość żądaniu ubezpieczonych o przeprowadzenie wyborów męża zaufania, to **należy niezwłocznie wnieść reklamacje** do Zakładu ubezpieczenia od wypadków, który wezwie w tym wypadku przedsiębiorcę do przeprowadzenia wyborów, jeśli zaś po tygodniu nie otrzyma zawiadomienia o dokonanym wyborze, zakład wzywa ubezpieczonych do samodzielnego przeprowadzenia wyborów. O ile przedsiębiorca uchyla się od przeprowadzenia wyborów męża zaufania, to winni to uczynić dwaj z pośród robotników ubezpieczonych.

Niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wyborze męża zaufania, Zakład przesyła **na ręce męża zaufania kartę wyborczą.** Natychmiast po otrzymaniu karty głosowania **mąż zaufania winien zwołać zebranie** wszystkich ubezpieczonych, uprawnionych do głosowania, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie, którzy po odpowiedniem

pouczeniu o celu zebrania, wybierają względną większością głosów kandydata na assesora i 10 kandydatów na zastępców assesorów. Mąż zaufania wpisuje na karcie głosowania, otrzymanej od zakładu, nazwiska wybranych i kartę podpisuje; kartę podpisują ponadto dwaj uczestnicy zebrania wyborczego, jako świadkowie, że wszyscy ubezpieczeni, uprawnieni do wyborów wezwani byli do wzięcia udziału w wyborze i że w karcie głosowania został wpisany kandydat większości. Przy obliczaniu głosów karta wyborcza reprezentuje tyle głosów, ile osób zatrudnia odpowiednie przedsiębiorstwo.

Karty głosowania można oddać albo w zamkniętej kopercie osobiście komisji wyborczej w dniu wyborów, albo przesłać je tej samej komisji wyborczej pocztą. Przyjmowanie kart zaczyna się o godz. 10 rano, a kończy się o 4 popoł.; karty nadane na pocztę po dniu wyborów i nadchodzące po upływie trzech dni — są nieważne.

Na karcie głosowania Zakład wypisuje liczbę osób zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie, uprawnionych do głosowania. Jeżeli liczba ta nie odpowiada prawdzie, mąż zaufania w porozumieniu z pracodawcą winien o tem niezwłocznie zawiadomić Zakład ubezpieczenia od wypadków.

Reklamacje w sprawie wyborów należy nadsyłać do komisji wyborczej na dwa tygodnie przed dniem wyborów. Na miejsce zaginionych kart głosowania komisja wyborcza wydaje na żądanie duplikaty. Reklamacje o wydanie kart głosowania lub duplikatów, dopuszczalne są aż do dnia poprzedzającego dzień wyborów.

Dalszy wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 3 do 10 grudnia włącznie wykazuje 144.566 bezrobotnych, w tej liczbie 34.014 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4.647.**

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach: woj. śląskie o 681, Tczew o 486, **Biała** o 377, Bydgoszcz o 366, Częstochowa o 346, Ostrów o 296, pow. warszawski o 176, Lublin o 174, **Przemyśl** o 163, **Stanisławów** o 156, Lwów o 150, **Kraków** o 141, Wilno o 134, Radom o 124, Kielce o 123, Włocławek o 134 itd., zmniejszyło się natomiast w Łodzi o 240.

Klasa pracująca Małopolski zachodniej gotuje się do walki wyborczej

Konferencja krakowskiej Rady wojewódzkiej PPS

W niedzielę 18 bm. odbyła się w Krakowie konferencja Rady Wojewódzkiej PPS. Salę Związków Zawodowych wypełnili w liczbie 150 delegaci organizacyj miejscowych z całej Małopolski zachodniej od Jarosławia aż po Białą. Nastrój poważny nacechowany entuzjazmem, zapałem i ochotą do walki. Sprawozdania poszczególnych delegatów optymistyczne, pełne nadziei zwycięstwa przy wyborach do ciał ustawodawczych. Dyskusja nad referatami, stojąca na wysokim poziomie wykazała **ogromny wzrost naszych wpływów.** Wszędzie zaznacza się wyraźny zwrot ku lewicy, **ku PPS** przy równoczesnem bankructwie chjeny i piasta. Szczególnie wieś rozbita dotychczas przez zwalczające się wzajemnie stronnictwa ludowe, zaczyna konsolidować się i masowo staje pod czerwonemi sztandarami. Dowodem tego wielka liczba delegatów wsi na konferencji.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej PPS tow. **Klemensiewicz** w krótkich, dobitnych słowach zagaił konferencję. Sekretarzował tow. **dr. Szumski.**

Dłuższy referat o sytuacji politycznej w państwie, wygłosił tow. **dr. Marek.** Mówca zobrazował dokładnie układ stosunków politycznych. — **Wskazał na niebezpieczeństwo, grożące ustrojowi demokratycznemu ze strony reakcji chjeńskiej czy sanacyjnej.**

— Okres dyktatur — mówił tow. Marek — minął bezpowrotnie, społeczeństwa, które chcą żyć i rozwijać się muszą oprzeć się o demokracje, w przeciwnym wypadku grozi im upadek. Obrona demokracji, wraz z nią parlamentaryzmu oto jedno z naczelnych haseł wyborczych naszej partji. Klasa pracująca miast i wsi musi sobie uświadomić, że tylko poprzez demokrację może nastąpić Jej wyzwolenie.

W dalszym ciągu referent scharakteryzował stronnictwa polityczne. Dominującem zjawiskiem jest **zupełne bankrctwo i upadek stronnictw dawnej „ósemki" Chjeny, Piasta i NPR.** Zbrodnicza, antypaństwowa działalność tych stronnictw musiała w konsekwencji doprowadzić do rozbicia. P. Witos, który zdradził interesy chłopów nie może już liczyć na ich poparcie. Tosamo dzieje się z czołowymi mężami Chjeny, **Korfantym,** potępionym przez Sąd marszałkowski, **Dymowskim, Kucharskim** i szeregiem innych. Korupcja, demoralizacja przeżarła stronnictwa prawicy. **Rząd, który w maju 1926 r. wystąpił z hasłem walki z partyjnictwem, doprowadził do powstania szeregu nowych partyj i partyjek, nie mających żadnego znaczenia w społeczeństwie.** Zamiast oprzeć się na masach robotniczych i chłopskich, które tak ofiarnie poparły przewrót majowy, skierowany przeciw reakcji burżuazyjno - obszarniczej i klerowi, rząd zaczął kokietować obszarników i kler. **I z tej strony grozi niebezpieczeństwo ludowi.** Obłudny list pasterski biskupów skierowany jest **przeciw lewicy społecznej.** Nawołują biskupi do stworzenia Chjeno - Piasta. W sukurs tym wrogom przychodzą **komuniści i czumowcy,** którzy usiłują rozbijać jednolity front robotników i chłopów. Do wyborów idziemy z hasłem walki z reakcją i komunistami, **walki o demokracje,** o rząd robotniczo - chłopski, o Socjalizm. Burzliwemi oklaskami przyjęli zebrani piękne przemówienie referenta.

Sprawy organizacyjne referował **tow. dr. Szumski,** który przedstawił cyfrowe wyniki poprzednich wyborów oraz obecny stan naszych organizacyj na terenie Małopolski zachodniej. Referent nakreślił plan działania i organizację akcji wyborczej.

Tow. redaktor Haecker referował sprawy prasowe, wzywając wszystkich towarzyszów do rozpowszechniania prasy partyjnej. Wszędzie, w każdej wiosce, w każdym warsztacie pracy, powinien znajdować się organ partyjny „Naprzód", głoszący dobrą nowinę socjalistyczną. „Kurjerek", ten wróg codzienny klasy pracującej, musi być usunięty z mieszkań robotniczych i chat wiejskich.

Wkońcu referent zgłosił wniosek, który poleca **wszystkim komitetom miejscowym zorganizowanie kolportażu „Naprzodu".**

Z kolei **tow. dr. Rosenzweig** omówił stronę finansową akcji wyborczej. Klasa pracująca nie otrzymuje od nikogo pieniędzy na wybory. **Robotnik i chłop musi ze swoich nędznych zarobków stworzyć fundusz wyborczy.** Ofiara taka jest konieczną dla zapewnienia zwycięstwa proletarjatu.

Po referatach rozwinęła się **ożywiona dyskusja,** w której zabierali głos delegaci poszczególnych okręgów wyborczych. Przemawiali towarzysze: **Matkowski** (Nowy Sącz), **Okoński** (Wieliczka), **Papuga** (Chrzanów), **Pysz** (Biała), **Żarek** (Tarnów), **Niedermajer** (Gorlice), **Główczyk** (Grybów), **Pilch** (Jasło), **Krwawicz** (Rzeszów), **Chudy** (Jarosław), **Świerkosz** (imieniem ZZK).

Po skończeniu dyskusji zabrał głos, witany owacyjnie, **tow. dr. Bobrowski.** Mówca streścił wyniki dyskusji, która wykazała dobitnie, że Partja rozwija się, rośnie, że niema mocy, którąby potrafiła rozbić zwarty front klasy pracującej. Na nic zda się dzika nagonka burżuazji i kleru i głupia demagogja komunistyczna. **Chłop i robotnik pójdzie za PPS,** która jedynie szczerze i uczciwie broni Jego interesów. Najsilniejszym naszym argumentem przy wyborach to **nasza praca i jej rezultaty.** Idziemy do wyborów z hasłem walki o **demokrację,** o zdobycze socjalne, **o podniesienie skali życiowej klasy pracującej, o ziemię dla ludu bez wykupu, o oświatę ludową, o usunięcie wyzysku i ucisku.** Z chaosu rozbicia społeczeństwa wyjdzie zwycięsko idea zjednoczenia ruchu ludowego, którą reprezentuje Polska Partja Socjalistyczna.

W wolnych wnioskach przemawiali towarzysze: **Tatara** (Wieliczka) i **mgr. Zygmunt Gross.** Tow. Tatara postawił wniosek o wznowienie wydawnictwa „Prawa Ludu". **Tow. Gross** w gorących słowach apelował do zebranych do popierania prasy partyjnej, która jest potężną bronią w walce proletarjatu.

Następnie przyjęto jednomyślnie zgłoszone wnioski oraz rezolucję, która brzmi:

Konferencja Wojewódzka PPS, odbyta w Krakowie 18 grudnia 1927 uchwala:

1) wyrazić pełne uznanie i podziękowanie klubowi PPS, Radzie Naczelnej i CKW;

2) **podjąć z całą energią akcję wyborczą dla zdobycia w Sejmie i Senacie przedstawicielstwa, odpowiadającego sile klasy pracującej;**

3) zwalczać bezwzględnie wszystkie reakcyjne stronnictwa, a zwłaszcza Chjenę i Piasta, jak również demagogów, rozbijających jedność i siłę klasy pracującej, a więc czumowców i komunistów.

Konferencja wzywa wszystkie organizacje partyjne oraz towarzyszów do popierania **prasy partyjnej** i bojkotowania gazet reakcyjnych, wrogich robotnikom i chłopom.

* * *

Konferencja niedzielna dowiodła niezbicie, że z ufnością i nadzieją możemy oczekiwać wyniku wyborów. Nie walczymy, jak inne stronnictwa, o zaspokojenie ambicyj jednostek, czy klik, nie walczymy o interesy jednostkowe. **Nasza walka jest walką o ziszczenie wielkiej, świętej idei socjalistycznej, której treścią wyzwolenie i dobro najszerszych mas ludowych.**

Z podniesionem czołem, z rozwiniętemi sztandarami, na których krwią robotniczą wypisane są najszczytniejsze ideały Ludzkości, idziemy do walki, która przyniesie zwycięstwo słusznej sprawie socjalistycznej!

Ile kosztuje propaganda sowiecka

Donieśliśmy przed kilku dniami, że w Paryżu odkryto przypadkiem dokumenty, z których wynika, w jaki sposób komuniści robią propagandę. Mianowicie w samochodzie publicznym znaleziono zostawione przez pasażera papiery, które zawierały wykaz sum wypłaconych przez komunistów na propagandę w kołach „lewicy socjalistycznej". Z początku komuniści próbowali zaprzeczyć autentyczności tych papierów, wkońcu musieli przyznać, że prawdziwe.

Papiery te zostawił w aucie **Maranne**, komunistyczny burmistrz (mer) jednego z przedmieść Paryża. Przyciśnięty do muru potwierdził on autentyczność tych papierów i potwierdził też, że **partja komunistyczna finansowała wszystkie demonstracje za „jednolitym frontem".** Wobec tego przyznania prasa komunistyczna, która do ostatniej chwili głosiła, że papiery są sfałszowane, umilkła.

Jak donosi organ socjalistów francuskich „Peuple", w papierach tych znajduje się **wykaz sum wydanych przez komunistów na rozbicie partji socjalistycznej.** Na ogólną propagandę wydawano 46 tysięcy franków miesięcznie, na akcję polityczną 36.900 fr., na wydatki specjalne 10.200 fr., na nadzwyczajną propagandę 172 tys. fr. miesięcznie itd.

Wobec tych rewelacji ogłasza zarząd „lewicy socjalistycznej", że grupę tę rozwiążą, gdy fakta subwencji komunistycznych zostaną jeszcze wyraźniej udowodnione.



Ruch wyborczy

TWÓR P. KORFANTEGO ROZPADA SIĘ

Dopiero ubiegłej niedzieli na konferencji chadecji na Górnym Śląsku głosił p. Korfanty triumfalnie, jaka to jedność panuje w jego partji i wykrzykiwał na PPS za łączenie się z Niemcami. Zaledwie minęło kilka dni, a ta „jedność" zaczyna się poważnie chwiać. — Oto jak donieśliśmy, z chadecji śląskiej wystąpił dr. Jan Hlond, lekarz w Katowicach, brat prymasa kardynała Hlonda, oraz trzej członkowie chadeckiej Rady wojewódzkiej pp. Dutkowiak, Michalak i Lewandowicz, urzędnicy dyrekcji kolejowej.

GAZETY PRZEDWYBORCZE

Wedle informacyj z Warszawy w najbliższym czasie sanacja przystąpi do wydawania kilku pism w języku polskim, żydowskim i ukraińskim. — W Warszawie mają wychodzić dwa pisma polskie: jedno dla mniejszości narodowych pod tytułem „Nowa Era", drugie w duchu katolickim jako konkurencja dla „jedynie katolickich" pism endeckich. Pisma żydowskie i ukraińskie mają służyć walce z blokiem mniejszości narodowych, a temu celowi ma też służyć tygodnik w języku ukraińskim, który będzie wychodził w Równem.

PAN RADCA KOLINEK MA GŁOS

Po okręgach wyborczych uwija się radca pocztowy z Krakowa p. Kolinek, który zbiera na „zgromadzenia", to paru chłopów, to kilku robotników, trochę inteligencji i piejąc hymny pochwalne dla legjonów (które widział z daleka) i dla marszałka Piłsudskiego, opowiada ludziom niestworzone brednie o swoim demokratyzmie. Pan ten, noszący w zmarszczce nad nosem ogrom programu i rozumu raczy ludzi teorjami, którym zadają żywy kłam wszystkie jego uczynki. Pan ten przemawia do chłopów i robotników, zachęcając ich do wstępowania **za jego wskazówką** do partji pracy i obiecując im w imieniu swej „idei" — pomocy i ratunku — równocześnie zaś w Krakowie **rozbija ogólny związek pocztowców**, głosząc hasło, że urzędnik nie może znajdywać się we wspólnej organizacji wraz z woźnymi! Człowiek zaczyna się dopiero u „demokraty" Kolnika od urzędnika, a ponieważ zaś sam jest radcą, więc oczywiście uważa się za „nadczłowieka".

Pozatem potrafi pan radca bezkrytycznie zabawiać się opowiadaniem najgłupszych plotek; za jedną z takich „ploteczek" oberwał p. radca 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę.

Rozbijackie to odrywanie urzędników od woźnych popiera podobno partja pracy, w której imieniu przemawia p. Kolinek. Radzibyśmy dowiedzieć się, czy „demokratyczna" partaj pracy solidaryzuje się z metodami pana radcy.

Radzimy p. Kolinkowi, by zaniechał tych niefortunnych występów; zbyt młodym jest piłsudczykiem, by miał moralne prawo przemawiać w imieniu idei legjonowej!

NIEUDAŁY WYSTĘP SANATORÓW W SKAWINIE

Garstka obecnych „Piłsudczyków" z byłym burmistrzem na czele, ongiś chadekiem, zwołała na niedzielę zgromadzenie, które zostało opanowane przez PPS. Zagaił zgromadzenie były burmistrz, na którym znać było silne zdenerwowanie. Przewodnictwo objął nasz sympatyk p. Pająk i jako pierwszemu mówcy udzielił głosu tow. Rusinkowi. Na sali powstało poruszenie. Godzinne przemówienie tow. Rusinka nagrodzono gromkiemi oklaskami. Mówca przypomniał o ohydnym mordzie dokonanym na osobie śp. Gabrjela Narutowicza, wspomniał o wypadkach listopadowych, krwawych rządach Witosa, Kiernika i innych. Mówiąc o wypadkach majowych i rządzie obecnym mówca krytykował politykę kokietowania obszarników. Reforma rolna poszła w zapomnienie. Drożyzna wzrosła niepomiernie, a zarobki robotników bardzo mało albo wogóle nie zostały podwyższone. Bezrobocie znowu wzrasta, tysiące rodzin w nieopalonych norach przymierają głodem. To też klasa pracująca sprzeciwia się tym stosunkom i daje wyraz swym poglądom w następującej rezolucji:

„Zebrani na wiecu w Skawinie w dniu 18 grudnia solidaryzują się z polityką PPS, popierają jej stanowisko opozycji w stosunku do rządu i oświadczają, że klasę robotniczą tylko Polska Partja Socjalistyczna do zwycięstwa poprowadzić może! Niech żyje Socjalizm! Niech żyje PPS!"

Uchwaleniem powyższej rezolucji i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończył się właściwie wiec. Skawina była, jest i pozostanie robotniczą, złączoną pod czerwonym sztandarem.

AKCJA PPS W POWIECIE GRYBOWSKIM

Nie ograniczając się do pracy na terenie samego Grybowa, tutejszy komitet PPS w porozumieniu z OKR tarnowskim i Radą Wojewódzką partji w Krakowie, rozpoczął energiczną pracę agitacyjną po okolicznych gminach wiejskich, zamieszkałych przez robotników drzewnych i biedną ludność chłopską. **Praca PPS spotyka się wszędzie z jaknajżyczliwszem przyjęciem.** Nie mówiąc już o robotnikach — bo rozumie się to samo przez się — podkreślić należy masowy napływ biednej ludności wiejskiej pod sztandar socjalizmu. We wsiach Ptaszkowa i Kamionka, położonych na pograniczu powiatu sądeckiego, prawie cała ludność wiejska opowiada się po stronie socjalistów. Piast nie ma tutaj czego szukać, — katolicko-ludowi zaś żyją z łaski księdza i organisty.

W niedzielę 11 bm. odbyła się w Kamionce konferencja partyjna. Referował tow. W. **Wohnout** z Krakowa. Do prezydjum powołano tow. **Bednarza** i tow. Fr. **Bacla**. Konferencja opowiedziała się jednomyślnie **za opozycyjną polityką CKW PPS** i postanowiła wezwać robotników okolicznych i niezamożną ludność wiejską do solidarnego głosowania na listę socjalistyczną.

Nowy rząd w Finlandji

W sobotę mianowany został nowy rząd, w skład którego, poza trzema ministrami fachowymi, którzy obejmą teki spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, weszli przedstawiciele partji agrarnej. Stanowisko premjera objął generalny dyrektor urzędu gospodarstwa krajowego Sumila, ministrem spraw zagranicznych został poseł finlandzki w Warszawie Prokope, ministrem obrony narodowej dep. Lahdensuo.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„VOLPONE"**, komedja w 6 obrazach Ben'a Jonson'a, przeróbka Stefana Zweiga, przekład R. Centnerszwerowej i F Mirandoli.

Przeszło 300 lat wieku liczy wystawiona po raz pierwszy w r. 1605 komedja renesansowa „Volpone" czyli „Lis", której autor, angielski poeta bujnej epoki elżbietańskiej, Ben Jonson, żył współcześnie z Szekspirem, schodził się z nim i z gronem innych literatów w słynnej knajpie londyńskiej „pod nimfą" i usiłował współzawodniczyć z nim o pierwszeństwo jako poeta dramatyczny. Szczyt, do którego doszedł Benjamin Jonson w swej twórczości, to komedja charakterów. Taką komedją jest „Volpone", którą przed kilku laty nanowo wprowadził na scenę berliński literat Stefan Zweig w przeróbce niemieckiej, odbiegającej znacznie, zwłaszcza w rozwiązaniu, od tekstu Jonsona. Jest to dramat jednej namiętności ludzkiej, mianowicie chciwości, uosobionej aż w sześciu postaciach tej komedji. Autor umiejscowił akcję komedji w Wenecji i dał osobom sztuki włoskie nazwy zwierząt, mówiące o ich charakterach, jak Volpone — lis, pasorzyt Mosca — mucha, adwokat Voltore — sęp, lichwiarz Corbaccio — wrona, jego syn kapitan Leone — lew, kupiec Corvino — kruk, jego żona Colomba — gołąbka, kurtyzana Canina — suka. Chciwość reprezentują tu nietylko Voltore, Corvino i Corbaccio, zabiegający o spadek po bogaczu Volpone, nietylko jego totumfacki Mosca i kurtyzana Canina, lecz przedewszystkiem sam Volpone, który wszelako z chciwością łączy w swym charakterze zamiłowanie do dręczenia ludzi i bawienia się ich przykrościami.

Aby się ubawić poniżeniem i rozczarowaniem zabiegających o spadek po nim drapieżców, wpada chytry Volpone na wyrafinowanie złośliwy pomysł okrutnego żartu: udaje śmiertelnie chorego celem rozpętania tańca około złotego cielca i wystrychnięcia zawodników o spadek na dudków. Więc aby wkraść się w jego łaski zazdrośnik Corvino nie wzdraga się przyprowadzić mu do łóżka swojej własnej żony, niewinnej i naiwnej Colomby; Corbaccio nie cofa się przed wydziedziczeniem własnego syna i zapisaniem swego majątku Volponowi, byle od niego wzajem uzyskać podobny testament; adwokat Voltore z usłużną gorliwością czyści honor łajdaka przed sądem, by zostać jego jedynym spadkobiercą. A Volpone z djabelską radością patrzy na taniec wyzyskanych i oszukanych przez siebie chciwców. Ta dręczycielska skłonność różni jego charakter od późniejszego Skąpca Molierowskiego, który jest samolubem bez przymieszki okrutnego lubowania się w nieszczęściu drugich.

Odmienny od swego pana typ chciwca przedstawia jego totumfacki Mosca: uosabia on miłość pieniądza nie dla pieniądza samego, lecz dla możności wydawania go na rozkosze niższego i wyższego gatunku, na hulanki, ale i na dzieła sztuki. Toteż daje to publiczności pewną satysfakcję, gdy na końcu sztuki sknera Volpone wychodzi ograbiony, a cały jego majątek zagarnia rozrzutny Mosca, który w hulaszczym epilogu, przy muzyce i tańcu, zapowiada, jak użyje ze zdobytego majątku:

Pohulaj, złoto, czarodzieju świata!
Płyń rzeką, szalej, miotaj burzy gromy!
Więzić cię może jeno nieświadomy,
Że słaba każda dla żywiołu krata!...
Zawiedź taneczny krąg po całej ziemi!
Rzucać cię pragnę rękami własnemi!.
Wolneś jest! Panem twym nie jestem wcale.
Lecz mnie też nie licz między swe wasale!...

Takie ukształtowanie wyrównawczej sprawiedliwości w zakończeniu jest dziełem Zweiga, który tę ponurą komedję złagodził i rozświetlił niejednym dobrym dowcipem, budzącym u publiczności wesołość i przesłaniającym grozę utworu Jonsona.

Ktoby chciał dokładniej zapoznać się z mało znanym u nas autorem i jego twórczością, tego odsyłam do wydanego przez dyrekcję teatru im. Słowackiego pod redakcją dra Tadeusza Świątka bogato ilustrowanego programu, zawierającego gruntowne studjum o Jonsonie pióra naszego znakomitego historyka literatury angielskiej prof. dra Romana Dyboskiego, jakoteż tłumaczony artykuł Raula Auernheimera o zmianach wprowadzonych do „Volpone" przez Stefana Zweiga. Program ten tak pod względem treści jak i prawdziwie artystycznego wykonania graficznego, które jest dziełem Drukarni Narodowej, stoi na tymsamym poziomie, co i poprzednio wydane programy tego teatru za dyrekcji dra Nowakowskiego.

Stwierdzić trzeba, że „Volpone", świetnie wyreżyserowany przez p. Sosnowskiego, doskonale zagrany przez cały zespół, ozdobiony malowniczemi dekoracjami p. Jerzego Fedkowicza i barw-

Przegląd prasy

Prasa burżuazyjna nadal wyrywa sobie biskupów. Blok sanacyjno-enpeerowski na Śląsku. — Zabawna partyjka, poszukująca listownie kandydatów.

Wszystkie partje burżuazyjne, zainteresowane w tem, ażeby na swoje kopyto wykręcać przedwyborczy list biskupi, wyprawiają istne sztuczki kuglarskie!

Endecka „Gazeta Warszawska Poranna" pisząc o usiłowaniach puszczenia w ruch dawnej chjeny, oświadcza, że odnośne rokowania toczą się „w urzeczywistnieniu idei zasadniczej, wypływającej z Listu Pasterskiego Episkopatu naszego". Dodaje przytem: „Nie trzeba wspominać, iż list pasterski znalazł wszędzie oddźwięk głęboki".

Chadecki „Nowy Kurjer" poznański, ciągnący chadeków w stronę „sanacji" (Taki prąd istnieje w Poznaniu i na Pomorzu) opisuje zjazd chadeków w Lesznie, gdzie — wedle niego zapadła uchwała następująca:

„Zgromadzeni na zebraniu Pol. Stronnictwa Chrześcijańsko Demokratycznego w Lesznie dnia 11 bm. 1927 w Domu Katolickim, uchwalają iść do wyborów w myśl wskazań listu episkopatu polskiego. Ze względów etycznych i taktycznych uchwalamy nie iść razem z Narodową Demokracją oficjalnie, ponieważ mogłoby to być niezgodne z intencją listu pasterskiego, lecz członkom N. D., chcącym przejść do naszego obozu, poza warunkiem zdeklarowania się na nasz program, zalecamy nie stawiać większych trudności, celem umożliwienia im wykonania zaleceń listu pasterskiego, t. j. głosowania na listę zblokowanych stronnictw, stojących na gruncie szczerze katolickim w obronie katolickiej zasady i etyki".

Fakt uchwalenia tej rezolucji, traktującej endeków, jako jawnogrzeszników, którym się pozwala na pokutę, spotkał się z zarzutem kłamstwa ze strony endeków.

Endecki „Kurjer Poznański", powołując się na endecki „Głos Leszczyński", twierdzi, że rezolucję odłożono do następnego zebrania, przyczem prostuje, jakoby nieliczni zwolennicy endecji zostali na tym zjeździe przygaszeni, gdyż „z mocnym akcentem narodowym" przemawiał np. p. **Ciemnoczołowski.**

Sanacyjna „Epoka", chcąc dowieść, jak bezwzględnie należy list episkopatu tłumaczyć sanacyjnie, dodaje następujący komentarz do wystąpienia dra Jana Hlonda z chadecji śląskiej — korfanckiej, a więc przeciwsanacyjnej:

„Jak wiadomo, w drodze do Rzymu, ks. kardynał Hlond, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, zatrzymywał się na Śląsku, aby zobaczyć się z zamieszkałą tam rodziną. Wielkie też wrażenie zrobiła na Śląsku wiadomość, która rozeszła się w parę dni po pobycie tam kardynała, że rodzony brat dostojnika kościelnego, dr. Jan Hlond, wystąpił z Chrześcijańskiej Demokracji, której był jednym z najczynniejszych członków. Uważają w Katowicach, że krok ten zrobił dr. Jan Hlond **bezpośrednio pod wpływem ks. kardynała**".

Wolnomyślna niby „Epoka" triumfalnie podnosi, że sam kardynał zaagitował dla sanacji swojego brata!

Czy jest kraj w Europie — możnaby się tu zapytać — gdzieby tyle stronnictw wydzierało sobie wzajem biskupów, kłóciło się o to, które jest bardziej przez nich protegowane!

Nawet powoływanie się na dawną tradycję polską (**w dodatku okres klerykalizowania się Polski był w dziejach dawnej Rzeczypospolitej okresem chylenia się jej do upadku!**) nie dostarczyłoby takiego przykładu, jak udawanie się delegacji obszarniczej z księciem Radziwiłłem na czele do pałacu arcybiskupiego w Warszawie, aby od arcybiskupa-kardynała czerpać instrukcje.

Wszystkim tym burżuazyjnym partjom wydaje się, **że wyborcy, to stado baranów.** Nic potrzeba im wyłuszczać żadnych programów! Wystarczy popisywać się biskupami i liczyć na agitację kleru.

Po znanej naszym czytelnikom interpretacji listu biskupiego przez jezuitę Pawelskiego — endecja, jak w dym, udała się o ratunek do arcybiskupa Teodorowicza.

„Robotnik" pisze na ten temat:

Blady strach padł na endecko-katolików. Poszła depesza alarmująca do Teodorowicza. Teodorowicz interpeluje Kakowskiego, ten zaprzecza, jakoby interpretował list, pisma endeckie odetchnęły z ulgą i z dumą oświadczyły, że episkopat nie jest od tego, by interpretować własne listy, które i tak są zupełnie „jasne". Czekamy na dalszy ciąg szopki...

* *

Gdy na całym obszarze Polski toczą się jeszcze targi o różne bloki, zwrócone przeciwko nam, na Górnym Śląsku już powstał **blok sanacyjno-enpeerowski.**

Katowicka **„Gazeta Robotnicza"** tak pisze o tym bloku, który się nazwał „Narodowe chrześcijańskie zjednoczenie pracy":

Mamy więc jeszcze jedną firmę pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna". Drugą taką firmą jest chadecja p. Korfantego, który także widzi jedyny ratunek swej zachwianej pozycji w hasłach bogoojczyźnianych.

Pod firmą „Bóg i Ojczyzna" urządzą oba obozy dziki wyścig wyborczy o głosy wyborców. — Jedna firma będzie więcej katolicką i narodową od drugiej.

Bratni nasz organ śląski przypomina, jak dziś zblokowane do walki i przeciw PPS stronnictwa — doniedawna odzywały się jedno o drugiem... Jakie urągania sypały się z enpeerowskiego „Głosu Porannego" na sanację — z sanacyjnej „Polski Zachodniej" na NPR:

Sanację moralną mieszał „Głos Poranny" z błotem. Z drugiej strony działo się tak samo. Sławetnego Popiela z NPR, który dorabiał się na majątku państwa razem z gen Żymierskim, skazanym na długoletnie ciężkie więzienie — pieniędzy, określała „Polska Zachodnia" jako złodzieja pieniędzy publicznych, którego należy posadzić za kraty więzienne. Ten Popiel jeszcze dziś siedzi w NPR, gdyż ta nie uważała za potrzebne pozbyć się tej ozdoby moralnej. I z takiemi Popielami robi obecnie sanacja moralna sztamę wyborczą.

* * *

Na zakończenie wesoły szczegółik.

Endecka „Gazeta Warszawska Poranna" wobec tego, iż tarnowska klerykalna partyjka p. Matakiewicza, zwana stronnictwem katolicko-ludowem jest usposobiona sanacyjnie, ogłasza następujący ucieszny list, który doręczył jej jeden z adresatów:

Wielce Czcigodny Panie.

Mając wprawdzie kandydatów z tamtejszego okręgu, nie możemy jednak znaleźć nikogo godniejszego do objęcia kandydatury z ramienia naszego Stronnictwa, jak Wielce Szanownego Pana.

Jak wiadomo, Stronnictwo nasze, broniąc szczytnych ideałów katolickich, zdobyło podstawy rozszerzenia się w jaknajdalsze krańce Rzeczypospolitej, a urzeczywistnieniu naszych dążeń stoi na przeszkodzie li tylko brak ludzi.

Wobec tego zwracamy się do Wielce Czcigodnego Pana z gorącą prośbą, by Wielce Czcigodny Pan zechciał podać rękę dobrej sprawie, — przyjmując z naszego ramienia mandat poselski.

O ileby to konwenjowało, upraszamy o łaskawą odpowiedź nawet telegraficznie, w którym to razie generalny sekretarz stronnictwa przyjedzie do Wielce Czcigodnego Pana omówić szczegóły.

Z wysokiem poważaniem
Sekretarjat Generalny Stronnictwa Katolicko-Ludowego w Polsce.
Inż. prof. Józef Bobrowski.

Gdy chadecy zafundowali sobie hymn, odzywały się tam słowa: „Bo nam do boju siły brak". „Katolicko-ludowi" śpiewać mogą: „Bo nam li tylko ludzi brak". Bagatela! I oto ci nieszczęśliwcy rozpisują listy nawet do takich ludzi, którzy później, dla wyszydzenia ogłaszają je publicznie! — Pomysł to godny opatentowania przynajmniej — w Kulparkowie.

---

nemi kostjumami renesansowemi, należy do najbardziej udanych przedstawień teatru krakowskiego, któremu przysporzy dużo sławy i dochodu. W tytułowej roli stworzył p. Sosnowski znakomicie charakter wyrazisty djabelsko złośliwego egoisty, chciwca, wroga ludzi. Jako jego totumfacki, pasorzyt Mosca, uposażył p. Karczewski figurę tę w komedjową lekkość i zgrabność Leporella czy Figara. P. Łubiakowski jako Voltore o wyśmienitej charakteryzacji, odtwarzającej wyraz sępi, p. Neubelt, nieporównany jako zgrzybiały lichwiarz Corbaccio, p. Żurowski doskonały w ekspresji jako Corvino, w którym chciwość bierze górę nad miłością ku żonie i zazdrością, stanowili przepyszną trójkę chciwców. Z dużą siłą odegrał p. Surzyński dodatnią rolę kapitana Leona, a p. Rozmarynowski jako groteskowy sędzia i p. Suchcicki jako dowódca zbirów stworzyli dwie bardzo komiczne figury. Bardzo dobrze odegrała p. Granowska niewinną Colombę, z wdziękiem i bez szarży uwydatniając jej naiwność. Dobrze zagrała też p. Piaskowska rolę bezczelnej kurtyzany Caniny.

Melodyjna ilustracja muzyczna p. Kazimierza Meyerholda, która rozpoczyna i kończy sztukę, oraz końcowa scena hulanki karnawałowej przyczyniają się znamienicie do odjęcia gorzkiej satyrze Jonsona jej grozy i ponurego nastroju, tak że otrzymała ona w krakowskiej inscenizacji ujęcie komedjowe i nie pozostawia po sobie przykrego wrażenia. Rokować jej można takie powodzenie, jakie miała „Turandot".

Emil Haecker.

Wiadomości polityczne

—o—

STRESEMAN UCIEKA PRZED WALDEMARASEM

„Preussische Kreuzzetg." zwraca uwagę na to, że premjer litewski Waldemaras po powrocie z Genewy nie zatrzymał się wbrew zapowiedzi w Berlinie, lecz udał się w dalszą drogę. Dziennik podkreśla, że pomimo zapowiedzianej rozmowy między Stresemanem a Waldemarasem co do bieżących kwestyj politycznych p. Streseman w ostatniej chwili wyjechał do Królewca. Dziennik stwierdza, że w kołach politycznych Berlina fakt ten wywołał poważne wrażenie i że koła te mówią otwarcie, że Streseman uniknął powtórnie spotkania z Waldemarasem.

RZĄD PRUSKI PRZECIW ZBROJENIOM MORSKIM NIEMIEC

Berlińska prasa prawicowa występuje z oburzeniem przeciw rządowi pruskiemu z powodu przeprowadzenia przez rząd pruski w Radzie państwo-skreślenia z budżetu Reichswehry całej pozycji na budowę nowego pancernika. Prasa ta podkreśla, iż minister Reichswehry Gessler wyraźnie oświadczył, iż pancernik taki konieczny jest Niemcom dla obrony komunikacji z Prusami wschodniemi, pomimo to rząd pruski nie wyrzekł się swej opozycji co do budowy pancernika.

ILE NIEMCY ZAPŁACIŁY

W sprawozdaniu za rok trzeci wykonywania planu Dawesa agent generalny do spraw odszkodowań niemieckich Parker Gilbert podaje, że Niemcy uiściły dotychczas na poczet odszkodowań 75 miljonów funtów szterlingów (około 3.220 miljonów zł.). Z sumy tej W. Brytanja otrzymała około 15 miljonów funtów szterlingów. W roku przyszłym Niemcy wpłacą 87 i pół miljona szterlingów, z czego na Wielką Brytanję przypada 18,500.000 funtów. W sprawozdaniu swem Parkert Gilbert porusza szereg kwestyj omówionych szczegółowo w swem poprzedniem memorandum, które wywołało w swoim czasie żywą dyskusję. Parker podkreśla szczególne niebezpieczeństwo, wynikające z faktu zaciągnięcia przez Niemcy wielkich zobowiązań w postaci pożyczek zagranicznych i czynienia poważnych inwestycyj, przerastających możliwości gospodarcze państwa. Ten stan rzeczy żywo obchodzi W. Brytanję, której Niemcy są najlepszym odbiorcą, gdyż z całkowitego eksportu brytyjskiego Niemcy pochłonęły w r. ub. 11,3%.

O PAKT NIEAGRESJI MIĘDZY FRANCJA A AMERYKA

„New Jork Herald" donosi z Waszyngtonu, że ambasador francuski Claudel odbył konferencję z senatorem Borahem co do istniejących planów zawarcia paktu francusko amerykańskiego, wykluczającego możliwość wojny między temi państwami. Po konferencji Borah oświadczył, iż odniósł wrażenie, że rząd francuski pragnie iść jak najdalej na rękę propozycjom amerykańskim.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym!

KRONIKA

--o--

Kraków, 20 grudnia.

Zima szaleje

Przez ubiegłe dwa dni natężenie mrozu było bardzo silne. Wczoraj termometr wskazywał rano **15 stopni C. poniżej zera**. Pod wieczór zimno się potęgowało. Toteż **ruch na ulicach był słaby**. Tramwaje jeździły przepełnione i to tylko po godzinach urzędowych w biurach i szkolnych, gdyż urzędnicy i młodzież wracała do domu. Wieczorem ruch prawie ustał. W szkołach wskutek silnych mrozów **frekwencja młodzieży obniżyła się do połowy**. Zwłaszcza młodzież dojeżdżająca z prowincji nie przybyła do Krakowa.

RUCH POCIĄGÓW JEST NIEPRAWIDŁOWY wskutek zasp śnieżnych we wschodnich powiatach Małopolski. **Pociągi od strony Lwowa przychodziły wczoraj do Krakowa z opóźnieniem od 60 minut do 460 minut, tj. od 1 godziny aż do 8 godzin.** Od Warszawy nadchodziły pociągi z nieznacznem opóźnieniem, nie przekraczającem 30 minut. W okręgu dyrekcji krakowskiej śnieżyce nie są dotąd zbyt wielkie, tak, że nie zaszła jeszcze potrzeba wysyłania na przestrzeń robotników dla usuwania z trasy kolejowej zwałów śniegu.

Wskutek zawalenia **dróg kołowych śniegiem, dowóz artykułów spożywczych a to mleka, masła i jaj do Krakowa był bardzo ograniczony.** Wieśniacy musieli torować sobie drogę łopatami, aby w niektórych miejscach mogły przejechać fury.

WISŁA W DNIU WCZORAJSZYM STANĘŁA pod Krakowem, płynąc tylko wąskim paskiem i to miejsca te pokryte są gęstą krą. **Wskutek niebywałego dotąd niskiego stanu wody na Wiśle.**

GROZI MIASTU WSTRZYMANIE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO,

gdyż turbiny pędzące wodą maszyny elektryczne, co chwilę uczuwają brak wody. Zarząd elektrowni, aby zapobiec brakowi prądu elektrycznego, ma przeprowadzić spiętrzenie wody, co jednak nie jest do pomyślenia na dłuższą metę.

GROZBA WSTRZYMANIA RUCHU TRAMWAJOWEGO

Wczoraj w południe dyr. tramwaju inż. Polaczek odbył konferencję **z dyrekcją elektrowni w sprawie funkcjonowania tramwajów.** Brak prądu odbiłby się fatalnie nie tylko na mieszkańcach Krakowa i na zakładach przemysłowych, ale zwłaszcza na komunikacji elektrycznej. **Ludność mieszkająca daleko od śródmieścia byłaby wprost narażona na odcięcie od miasta, a Spółka tramwajowa poniosłaby znaczne szkody.** Dla usunięcia zwałów śniegu z ulic miasta, zakład czyszczenia zmobilizował cały aparat techniczny i wynajął konne furmanki.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ UPRZĄTANO ULICE ze śniegu i autami ciężarowemi wywożono go za miasto. Przy tej sposobności podnieść należy, aby magistrat zajął się uprzątnięciem śniegu z ulic niezabudowanych, któremi jak naprzykład ul. Syrokomli, muszą brnąć po kolana w śniegu mieszkańcy nowozabudowanych ulic.

W mieście utrzymuje się dobra sanna, oraz ślizgawka. **Ptactwo bardzo cierpi wskutek mrozu**, a dowodem tego, że przechodnie na plantach znajdowali wczoraj zmarznięte wróble.

MRÓZ KATASTROFĄ DLA BIEDNEJ LUDNOŚCI

Silne mrozy dają się we znaki **zwłaszcza ubogiej ludności, która nie zaopatrzona dostatecznie w opał, cierpi zimno.** Wskutek tego codziennie do Kasy chorych zgłasza się wiele osób z zapaleniem płuc i opłucnej. Również **szpitale przepełnione są chorymi wskutek zaziębienia.**

POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI W ELEKTROWNI

W poniedziałek o godz. 6'30 wieczór sytuacja w elektrowni uległa **znacznemu pogorszeniu.** Niski stan wody na Wiśle spowodował, **że lewary elektrowni** zassały się powyżej zwierciadła rzeki, wobec czego musiano poza próbami spiętrzenia wody przystąpić do **czerpania wody z Wisły przy pomocy wojska.** Dla utrzymania dopływu prądu przynajmniej dla śródmieścia i komunikacji tramwajowej **wyłączono lampy łukowe na kilkunastu ulicach.** Dzisiejszy (wtorkowy) dzień rozstrzygnie, czy wojsko podoła czerpaniu takiej ilości wody, jakiej potrzebują urządzenia elektrowni.

—ooo—

WYJAZD PREZ. ROLLEGO DO WARSZAWY. Prezydent miasta Krakowa wyjechał do Warszawy na parę dni na posiedzenie państwowej Rady opieki społecznej w ministerstwie pracy, oraz na konferencję w sprawach gminnych z dyrekcją Banku gospodarstwa krajowego.

Uzupełniające wybory do zarządu krakowskiej Kasy chorych

Komuniści ręka w rękę z chadekami przeciw PPS

W sobotę 17 grudnia odbyło się doroczne posiedzenie Rady Kasy chorych w Krakowie, celem dokonania uzupełniających wyborów do zarządu, z którego w myśl ustawy co rok trzecia część członków ustępuje. Miano tedy wybrać czterech członków zarządu z grupy ubezpieczonych i 2-ch członków z grupy pracodawców.

W grupie pracodawców z powodu rozbicia pracodawców postępowych na tle osobistem — chadecy zdobyli jeden mandat; wybrani zostali inż. Tadeusz Giński (ChD). i sympatyk PPS Salo Horowitz z listy Stowarzyszenia kupców; zastępczynią wybrana została p. Stanisława Rychłowska z listy chadeckiej.

W grupie ubezpieczonych uzyskali chadecy także jeden mandat, a to dzięki komunistom, którzy wstrzymali się od głosowania, czyniąc to świadomie i celowo (w myśl instrukcji Bucharina!), aby PPS pozbawić jednego mandatu! Z listy PPS wybrani zostali ponownie tow.: Anna Kozubkowa, Stanisław Karlon i Karol Kogut, z listy chadeckiej p. Józef Warchałowski, współpracownik „Głosu Narodu"; zastępcami zostali wybrani tow. Józef Wardęga i Wojciech Gwóźdź z listy PPS.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali większością głosów tow. Ludwik Kustowski, Wacław Szopski, Stanisław Żurak i Władysław Jura z grupy ubezpieczonych, oraz pp. Ludwik Aksmann i Stankiewicz z grupy pracodawców; zastępcami tow. Schwertner i Węglowski z grupy ubezpieczonych, p. dr. Kuśnierz z grupy pracodawców.

Do komisji rozjemczej wybrani zostali z grupy ubezpieczonych tow. Jan Sawicki i Marja Królikowska, z grupy pracodawców pp. Ignacy Ehrenpreis i Karol Węgrzyn; z łona całej Rady wybrany został tow. Leon Feldman; zastępcami wybrani tow. Stanisław Wójcik i Karol Czarnecki.

—ooo—

Rozbudowa sieci telefonicznej w Krakowie

Min. poczt i telegrafów przystąpi w ciągu najbliższych miesięcy do ustawienia w Krakowie stacji przejściowej, tzw. wzmacniacza, umożliwiającego porozumienie się na istniejących przewodach. Ponadto w ciągu trzech lat zamierza ministerstwo przystąpić do układania **kabla telefonicznego na linji Warszawa — Kraków.** Niezależnie od tego w roku budżetowym **1928/29** zamierza ministerstwo wybudować **osobny przewód telefoniczny między Rabką a Krakowem.**

Wykrycie fabryki fałszywych dolarów

Organa policji przytrzymały w dniu 17 bm. w jednym ze sklepów przy ul. Starowiślnej Stefanię Szaraj, lat 30, zam. przy ul. Salinarnej 13, która za zakupione towary płaciła fałszywemi banknotami 5-cio dol. Co do posiadania falsyfikatu tłomaczyła się wykrętnie. Podczas rewizji mieszkania Szarajowej prowadzonej przez organa śledcze wydz. śl. znaleziono przy osobie jej męża Władysława Szaraja jak i **w różnych schowkach fałszywe banknoty 5-cio dolarowe identyczne z zakwestjonowanym oraz część przyborów do fałszowania tychże banknotów.** W czasie rewizji natrafiono na ślady prowadzące do mieszkania dozorcy tegoż domu Tadeusza Ciaputowicza, gdzie również przeprowadzono ścisłą rewizję, w czasie której **znaleziono niewykończone falsyfikaty 5-cio dolarowe i dalsze przybory do fałszowania tychże.**

Jak w dalszych dochodzeniach ustalono powyższa fabrykacja odbywała się w mieszkaniu Szaraja i Ciaputowicza, do szajki tej należał jeszcze Tomasz Reinold recte Dziedzina lat 38, bez określonego zawodu, zam. u Szaraja.

Ponieważ Szarajowa była w mieście celem puszczania w obieg falsyfikatów wraz z Reinoldem i Ciaputowiczem, którzy czekali na nią na ulicy, by po wymianie jednego dać jej następny falsyfikat, przeto ci widząc, że Szarajowa została przytrzymana **zbiegli, zabierając ze sobą większą ilość tych falsyfikatów.**

Ponieważ dochodzenia ustaliły, że Władysław Szaraj, żona jego Stefanja i Marja Ciaputowicz, żona Tadeusza brali w fałszowaniu bezpośredni udział, przeto ich przyaresztowano i odstawiono do aresztów tut. sądu okr. karn., zaś za zbiegłymi Tomaszem Reinoldem i Tadeuszem Ciaputowiczem prowadzi się poszukiwania.

—ooo—

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA, odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 6 wieczór w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym dyskusja nad wnioskami nagłymi, zgłoszonymi na poprzedniem posiedzeniu, sprawa udziału gminy w spółce mieszkaniowej dla miast, sprzedaż gruntów pod domy mieszkalne dla pracowników kolei elektrycznej i elektrowni miejskiej oraz szereg spraw regulacyjnych. Na posiedzeniu tajnem awanse pracowników gminnych.

ZAKAZ UBOJU ZWIERZĄT W DOMU. Magistrat krakowski przypomina, **że wszelki ubój zwierząt** tak dla domowego użytku jak również dla obrotu handlowego może odbywać się tylko w rzeźni miejskiej, gdzie zwierzęta przed i po uboju zostaną zbadane a mięso w razie zdatności konsumcyjnej opieczętowane i wydane. Tylko w wypadkach nagłych przy tz. rzezi z konieczności (zachorowanie, złamanie nogi itp.) może nastąpić ubój w domu w obecności lekarza weter. za poprzedniem zgłoszeniem w miej. urzędzie weter. ul. Poselska 10. Winnych przekroczenia powyższego zakazu pociągnie magistrat do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej względnie sądowej, mięso zaś, pochodzące ze sztuk zabitych tajnie w domu zostanie bezwzględnie skonfiskowane.

PODATEK OD PLACÓW BUDOWLANYCH. Celem wymiaru podatku od placów budowlanych na r. 1928 magistrat zarządza by właściciele placów budowlanych, do chwili niniejszego ogłoszenia niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, w terminie dni 14 złożyli wypełnione deklaracje do wymiaru podatku w Wydziale II magistratu plac. WW Świętych L. 6, II piętro drzwi Nr. 8 na formularzach, które podjąć należy w tymże wydziale II magistratu w ciągu trzech najbliższych dni w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 2 popołudniu. Zaniedbanie zgłoszenia, jak również złożenie zeznania nieprawdziwego lub niezupełnego będzie karane.

ODMROŻENIA. Na stację ratunkową zgłaszają się osoby, które doznały odmrożenia uszu i kończyn palców. Między innymi zgłosił się Roman Jaśkiewicz student, oraz Józef Hodur urzędnik. Obaj mają odmrożone uszy. Wieczorem lekarze pogotowia opatrzyli 15 osób, które uległy odmrożeniu nosa, rąk i nóg.

ZJAZD LEKARZY. W krakowskiej sali Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej, odbył się w ub. niedzielę Walny zjazd delegatów związku lekarzy z całego państwa. Na otwarcie zjazdu przybyli: wicepr. m. Krakowa dr. Schneider, nacz. wydziału woj. urzędu zdrowia dr. Wróblewski, dowódca OK. gen. Wróblewski, szef sanitarny DOK płk. dr. Korolewicz, prezes kolei inż. Barwicz i przedstawiciele wydziału lekarskiego U. J. W zjeździe wzięło udział około 100 delegatów, reprezentujących okręgi: wielkopolski 23, warszawski 10, wołyński 4, łódzki 15, lwowski 1 i krakowski 20, oraz obwody: chrzanowski, sanocki, zamojski, lubelski, olkuski, radomski, ostrowiecki, koński i kosowski.

Zjazd otworzył prezes Zarządu głównego Zw. lekarzy dr. Orłowski z Warszawy, poczem wybrano prezydjum zjazdu, do którego weszli: prof. dr. Ciechanowski, jako przewodniczący, dr. Bartkiewicz z Zawiercia wiceprzewodniczący i dr. Grzybowski sekretarz. Po powitaniach **dr. Konkiewicz** z Poznania omówił rządowy projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Drugi z rzędu referat o projekcie ubezpieczeń społecznych, wygłosił **dr. Śmiechowski** z Warszawy. „Cele i zadania Związku lekarzy Państwa Polskiego" — przedstawił w referacie prof. dr. **A. Karwowski** z Poznania. „O zubożeniu stanu lekarskiego" mówił **prof. dr. Cieszyński** ze Lwowa, a „Przyszłość zawodu lekarskiego" poruszył w referacie **dr. Bartkiewicz.** Po referacie „O instytucjach samopomocy Związku lekarzy", wygłoszonym przez **dr. Załuskiego** z Warszawy, uchwalono szereg rezolucji zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych.

KRADZIEŻ CENNYCH SKRZYPIEC. P. Józefowi Negborowiczowi, zam. przy ul. Starowiślnej l. 21, skradziono z niezamkniętego mieszkania skrzypce, wartości 360 zł. Za złodziejem cennych skrzypiec wdrożyła policja poszukiwania.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w fabryce kabli w Płaszowie, spadł z rusztowania Stefan Ożóg, robotnik. Doznał on wstrząsu mózgu, oraz zmiażdżenia kości nosowej. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego w groźnym stanie do szpitala.

ZAWIEDZIONA NARZECZONA. Borkowska Pelagja, zam. stale w Bumiejkach pow. Poznań zgłosiła w policji, że narzeczony jej Kazimierz Chmiel, z którym przyjechała do Krakowa, skradł jej kosz z bielizną wartości 500 zł. i gotówkę 120 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

POŻARY. W składzie węgla obok stacji Grzegórzki, w pokoju biurowym zapaliły się ścianki drewniane od rozpalonego pieca żelaznego. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Również interwenjowała straż pożarna w zabudowaniach elektrowni miejskiej przy ul. Dajwór, gdzie od pieca zajęła się oranżerja. Ogień zlokalizowano.

NIEPRZYJEMNA WIZYTA. Adolf Pogorzelski i Zofja Potasznik odwiedzili Franciszkę Jodłowską, zamieszkałą przy ul. Prochowej 4. Odwiedziny te skończyły się awantura, podczas której napastnicy ciężko pobili Jodłowską i zniszczyli jej meble. Jodłowską odwieziono do szpitala a Pogorzelski i Potasznikówna znaleźli się w aresztach „pod Telegrafem".

ARESZTOWANIE I WŁAMANIE. W związku z włamaniem do sklepu galanteryjnego Goldbergera przy ul. Salinarnej 18 aresztowano Stanisława Włodarczyka (lat 27), zam. w Rybitwach. Włodarczyka odstawiono do sądu.

KIESZONKOWCY ZE STANISŁAWOWA NA WYSTĘPACH W KRAKOWIE. Policja krakowska aresztowała na głównej poczcie Maksyma Łopatyńskiego (lat 28) i Wasyla Pasiekę (lat 20) obu ze Stanisławowa. Przyjechali oni ze Stanisławowa do Krakowa na gościnne występy i rozpoczęli „pracę" na poczcie wśród publiczności, nadającej tam przesyłki i listy pieniężne. Przytrzymanych odstawiono pod zarzutem kradzieży kieszonkowej do aresztów przy krakowskim sądzie okręgowym. Jak się okazało, Łopatyński i Pasieka są znanymi i wielokrotnie karanymi kieszonkowcami i złodziejami mieszkaniowymi. Jeżdżą oni po całej Małopolsce i dokonują licznych kradzieży. Obecnie wybrali się do Krakowa na połów i wpadli w ręce policji.

—ooo—

RADJOOPERY W KRAKOWIE. W ciągu najbliższych trzech tygodni radjosłuchacze krakowscy nie będą mogli żalić się na brak muzyki operowej: usłyszą bowiem transmisje czterech oper, mianowicie: we wtorek 20 bm. transmisję „Giocondy" Ponchielliego z opery Poznańskiej, we czwartek 29 bm. transmisję „Jakóba Lutnisty" Henryka Opieńskiego z Poznania, w sobotę 31 bm. transmisję „Casanowy" opery Różyckiego z Katowic i we środę 4 stycznia transmisję „Aidy" z Katowic. Dodawszy do tego wykonaną w studio krakowskiem w ubiegłą niedzielę operę Rumperdincka „Jaś i Małgosia", która wypadła doskonale, widzimy, że program muzyczny w radjo uwzględnia w wydatnej mierze twórczość operową i daje możność słuchaczom zaznajomienia się z wybitnemi dziełami współczesnych kompozytorów polskich.

Z RADJOSTACJI KATOWICKIEJ. Dowiadujemy się że pogłoski, jakoby energja stacji katowickiej miała być zmniejszona na skutek „wojny radjowej", którą rzekomo Niemcy grożą są bezpodstawne. Faktem jest tylko, że w sprawie ustosunkowania się wzajemnego stacyj w Gliwicach i Katowicach, toczą się rokowania między Reichspostministerium w Berlinie, a polskiem ministerstwem poczt i telegrafów i że w wyniku tych układów stacja katowicka zachowa swą całą dotychczasową moc nadawczą, stacja gliwicka zaś zwiększy swą energję o tyle jednak, że będzie dwa i pół raza słabszą od Katowic.

W KLUBIE SPOŁECZNYM odbędzie się wieczór dyskusyjny, który zagai prof. Bolesław Pochmarski na temat: „O państwową myśl Krakowa" dziś we wtorek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

TOW. BRATNIEJ POMOCY UCZNIÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH na walnem zebraniu w dniu 12 bm. wybrało Zarząd w następującym składzie: prezes Zaremba Zbigniew, wiceprezes Rzepiński Czesław, sekretarz Kosińska Mieczysława, skarbnik Malcher Stanisław.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i następne dni tygodnia „Volpone".

SPORT

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA" odbędzie się we wtorek 20 grudnia o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. — Porządek dziennych ten sam, jaki podano w komunikatach klubu z dnia 29 listopada.

Z Polski

NAGRODA LITERACKA MINISTERSTWA OŚWIATY. W niedzielę odbyło się w departamencie kultury i sztuki ostatnie posiedzenie sądu konkursowego o nagrodę literacką ministerstwa oświaty. Sąd przedstawił wniosek przyznania tegorocznej nagrody Leopoldowi Staffowi za tom poezji pt. „Ucho igielne". Uchwała sądu konkursowego stosownie do statutu nagrody literackiej podlega zatwierdzeniu ministra dra Dobruckiego.

ARESZTOWANIE ZA DZIAŁALNOŚĆ „ANTYPAŃSTWOWĄ". Przed kilku dniami przyjechał z Berlina do Lwowa Włodzimierz Martyniec, aby spędzić święta przy rodzinie. Miał on legalnie wystawiony paszport przez władze niemieckie. Oddział policji dla spraw politycznych oddawna interesował się osobą Martyńca, gdyż pomieszczał on swe artykuły treści „antypaństwowej" w różn. czasopismach ukraińskich, jak „Surma" itp., drukowanych w Pradze i w Berlinie. Policja, dowiedziawszy się, że bawi on we Lwowie, aresztowała go. W związku z tą sprawą dokonano rewizji w mieszkaniu dyr. „Narodnej Torhowli" Łazaruka, podejrzanego o utrzymywanie łączności z redakcją „Surmy".

LUDNOŚĆ WARSZAWY. Wedle ostatnich obliczeń statystycznych ludność Warszawy wynosi 1,022.818 głów, czyli że w przeciągu jednego roku ludność stolicy wzrosła o 22.033 mieszkańców. Jeżeli chodzi o ruch napływowy, to do Warszawy przyjeżdża miesięcznie średnio około 15 tysięcy osób, z tego znaczny procent cudzoziemców, w pierwszym rzędzie z Ameryki, następnie z Niemiec i Rosji.

WYKRYCIE WIELKIEGO FAŁSZERSTWA AKCYJ W WARSZAWIE. Od pewnego czasu pojawiały się w sferach giełdowych Warszawy akcje nieznanego nikomu przedsiębiorstwa „Centropa". Akcje opiewały na 5 funtów ang. wartości nominalnej i nosiły napis: „Finans Actien - Geselschaft in Berlin". Po wielu wysiłkach udało się wpaść na trop głównego źródła akcji. Dużą przysługę wyświadczył w wykryciu całej tej afery alkohol. — W podrzędnych knajpach znany jest niejaki Antoni Kwiatkowski. Ostatnio Kwiatkowski z braku gotówki pokrywał swoje potrzeby alkoholowe temi właśnie akcjami, t. zn. zamiast gotówki uiszczał akcje „Centropa". Właściciele knajp, ulegając zapewnieniom Kwiatkowskiego, przyjmowali te akcje. Nie mieli zresztą innego wyjścia z powodu chronicznej pustki w kieszeniach Kwiatkowskiego. Gdy jednak nikt (nie wyłączając giełdy), nie mógł udzielić nabywcom akcji informacyj co do istnienia „Centropa", ci wystosowali pisemne pytanie do Berlina. Odpowiedź brzmiała: „Nie istnieje żadna tego rodzaju instytucja". Kwiatkowski został zatrzymany. Zeznał on, że akcje te nabył od Włodzimierza Kombera. Zatrzymany Komber oświadczył, że nabył 1.000 sztuk od innej osoby. Kwiatkowski został wypuszczony za kaucją 600 zł., Komber zaś siedzi w więzieniu. Ustalono, że ofiarą fałszerzy padło kilkaset osób.

ECHA STRZELANINY W PIOTRKOWIE. Jak onegdaj donieśliśmy, w Piotrkowie wynikła strzelanina między dezerterem kapralem artylerji Antonim Eklerem a wachmistrzem żandarmerji Franciszkiem Jastrzębskim, w wyniku której obydwaj zostali ranni — Ekler śmiertelnie, a Jastrzębski ciężko. Na miejsce tragedji wyjechał z Łodzi dowódca IV dywizjonu major dr. Rieser w celu przeprowadzenia śledztwa. Przesłuchany został znajdujący się w szpitalu kapral Antoni Ekler. Zeznał on, że przybył do Piotrkowa w celu zamordowania swych przyszłych teściów, z którymi miał porachunki osobiste, poczem zamierzał popełnić samobójstwo. W tym celu zaopatrzył się w rewolwer, którego użył przeciwko wachmistrzowi Jastrzębskiemu. Tak więc mimowoli wachmistrz żandarmerji, którego stan uległ znacznej zmianie ku lepszemu ocalił życie dwojgu ludzi. Kapral, gdy uda się utrzymać go przy życiu, co jest wątpliwe, stanie przed wojskowym sądem doraźnym.

WYPADEK KOLEJOWY. Dnia 16 bm. w radomskiej dyrekcji kol. na stacji Gołąb linji Dęblin—Kowel wskutek zepsucia się osi wykoleiły się w pociągu towarowym dwa ładowne wagony, zatarasowując tory. Z Dęblina przybył na miejsce katastrofy pociąg ratowniczy, który usunął przeszkodę. Wypadek spowodował opóźnienie pociągów osobowych i pośpiesznych przechodzących na tej linji.

Z zagranicy

MIĘDZYNARODÓWKA DZIENNIKARZY. Dnia 19 i 20 bm. obradować będzie w Paryżu komitet wykonawczy międzynarodowego związku dziennikarzy.

FAŁSZOWANIE BANKNOTÓW TURECKICH. Z Konstantynopola donoszą o aresztowaniu wielkiej szajki fałszerzy banknotów. Ilość fałszowanych banknotów ma być bardzo wielka. Niektóre koła w Konstantynopolu sądzą, że istnieje związek między tą aferą a aferą fałszowania banknotów francuskich w Budapeszcie. Niektórzy sprawcy afery węgierskiej bawili swego czasu przez dłuższy czas w Konstantynopolu, a inspirator tych fałszerstw Meszaros znajduje się tam jeszcze.

MROZY WE FRANCJI I W SZWAJCARJI. W całej Francji panują silne mrozy. Temperatura spadła we wschodniej części kraju do 17 stopni poniżej zera, a w Wogezach nawet poniżej 30. Mrozy panują też na południu. W Prowansalji termometry wskazują minus 11 stopni. Na Riwierze spadł śnieg tak obfity, że powłoka śnieżna w Cannes doszła do 30 cm grubości.

Według danych stacyj meteorologicznych od soboty wieczór temperatura w całej Szwajcarji znacznie spadła. Na szczycie Jungfrau temperatura wskazuje 30 stopni poniżej zera, na nizinach zaś przeciętnie 17 stopni.

ZATONIĘCIE ŁODZI PODWODNEJ. Torpedowiec „Paulding" z eskadry amerykańskiej ochrony wybrzeży wpadł w sobotę z gwałtowną siłą w pobliżu Woodend na łódź podwodną „S 4". Zdarzenie miało miejsce na zewnątrz portu o godz. 3'37 popołudniu. Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w chwili, gdy torpedowiec „Paulding" zdążał do portu, na powierzchnię wody wypłynęła nagle łódź podwodna „S 4". Odległość dzieląca oba okręty była tak mała, że torpedowiec nie zdążył zmienić kierunku i wpadł na łódź, która natychmiast zanurzyła się, najprawdopodobniej z powodu silnego uszkodzenia boku. Załoga łodzi podwodnej składała się z 4 oficerów i 36 marynarzy. Amerykański departament marynarki komunikuje, że nikt z załogi łodzi podwodnej nie został uratowany.

BANDYTYZM W AMERYCE. „New Jork Herald" donosi z Los Angelos, że bandyci, pobrawszy 1500 dolarów od pewnego bogatego bankiera tytułem okupu za porwaną przez nich jego córeczkę, oddali mu następnie ciało zamordowanej córki.

Z dnia

NADMIAR DJAMENTÓW

Rząd dominium południowo-afrykańskiego zakazał poszukiwania djamentów zarówno na polach państwowych jak i na prywatnych. Zakaz ten, wydany narazie na jeden rok, ma na celu przeszkodzenie spadkowi ceny djamentów, które znajdowano na tamtejszem terytorjum w takiej obfitości, że ceny ich znacznie spadły. Z zakazu tego są handlarze djamentów bardzo zadowoleni, gdyż uwolnieni zostali bodaj na rok od konkurencji, natomiast poszukiwacze djamentów są niezadowoleni tak, że przyszło już do zaburzeń.

Djamenty, jak każdy inny towar, podlegają kapitalistycznemu prawu podaży i popytu. Za dużo towaru — ceny spadają, trzeba więc bodaj sztucznie wywołać brak. A są jeszcze ludzie, którzy uważają djamenty za artykuł konieczny do życia, jak dla innych chleb i woda. Co teraz ci ludzie poczną? Chyba będą musieli więcej zapłacić, bo ich żony i przyjaciółki bez świecidełek na palcach i szyji nie obejdą się. I na tych ludzi przyszły „ciężkie czasy".

Pomnik tow. Marji Paszkowskiej

W niedzielę odbyła się w Warszawie wzniosła uroczystość ku czci Marji Paszkowskiej. Na Powązkach wdzięczni towarzysze dokonali odsłonięcia pomnika na mogile wielkiej i zasłużonej Zmarłej. Piękny marmurowy pomnik jest materjalnem świadectwem, że towarzysze nie zapomnieli i nie zapomną nigdy o Tej, co szerzyła hasła niepodległości i socjalizmu. Na marmurze pomnika lśnią złote litery Polskiej Partji Socjalistycznej. Mimo zimna towarzyszki i towarzysze tłumnie stawili się, by złożyć hołd Zmarłej.

Czerwieniły się sztandary Partji Wydziału kobiecego. Związków zawodowych i stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Wspaniałe wieńce złożyli nad grobem: komitet uczczenia pamięci Marji Paszkowskiej, Wydział kobiecy, byli więźniowie polityczni i liczne organizacje partji.

Po złożeniu wieńców nastąpiły przemówienia: tow. Marja Chmieleńska wiceprzewodnicząca warszawskiego Wydziału kobiecego przypomniała czyny i zasługi Zmarłej, tow. Praussowa imieniem CKW PPS podkreśliła wielką pracę, jaką dokonała Marja Paszkowska, która, nie troszcząc się o własne sprawy, poświęciła wszystko, co miała najlepszego w służbie idei socjalitsycznej. — tow. Downarowicz mówił o okresie popowstaniowym, gdy matka wpajała dzieciom niemal od kołyski miłość ojczyzny, ideę wolności. Taką matką naszą była tow. Paszkowska, opiekunka, wychowawczyni i bojowniczka pełna ofiarności.

Na zakończenie zabrzmiał rewolucyjny hymn „Czerwony Sztandar".

Polityka zagraniczna Estonji

Przyjazna współpraca z Polską. — Stosunki gospodarcze z Rosją

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 grudnia.

Z Talina (Estonja) donoszą, że nowy premjer estoński p. Tonnison i minister spraw zagranicznych p. Rebane złożyli w parlamencie deklarację dotyczącą polityki zagranicznej Estonji.

W deklaracji powiedziano między innemi, że „niezmieniona i niewzruszona dotąd współpraca przyjazna z Polską winna być planowo i celowo rozwijana także przez nowy rząd estoński, ponieważ Estonja posiada szereg interesów wspólnych z Polską. Rząd Tonnisona wyraża dalekoidące zadowolenie z powodu zniesienia stanu wojennego między Litwą a Polską. Fakt ten niewątpliwie nie przeminie bez głębokiego wpływu na rozwój idei związku państw bałtyckich, którego głównym celem jest **zabezpieczenie pokoju na wschodzie Europy.**"

Co do stosunku do Rosji to deklaracja głosi, **że rząd estoński pragnie uregulowania stosunków gospodarczych na podstawie wzajemnego poszanowania obustronnych interesów.**

Nominacja komisarzy wyborczych przy komisjach okręgowych

Kraków, 19 grudnia (PAT). Minister spraw wewnętrznych mianował komisarzami wyborczymi przy okręgowych komisjach wyborczych Nr. 41 p. **Ludwika Wykowskiego**, radcę wojewódzkiego w Krakowie przy komisji Nr. 42, p. **Marjana Zborowskiego**, starostę krakowskiego, przy komisji Nr. 43 p. **Stefana Różeckiego**, starostę bialskiego, przy komisji Nr. 44 p. dra **W. Typrowicza**, starostę nowosądeckiego, przy komisji Nr. 45 p. **Rudolfa Krupińskiego**, starostę tarnowskiego, przy komisji Nr. 46 p. dra **A. Zolla**, starostę jasielskiego.

TELEGRAMY

—o—

Projekty obozu rządowego

WZMOCNIENIE WŁADZY PREZYDENTA

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje obóz rządowy zamierza wystąpić z hasłem **wzmocnienia władzy prezydenta Rzplitej**. Praktycznie projekt przewiduje **przedłużenie kadencji prez. Rzeczypospol. do lat 10, oraz dalsze wzmocnienie władzy rządu w kierunku nadania mu pewnych uprawnień budżetowych.**

—ooo—

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ NA ŚLĄSK CIESZYŃSKI

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Prezydent Rzplitej wyjeżdża 3 stycznia na trzechdniowy pobyt do zamku myśliwskiego w miejscowości Wisła na Śląsku Cieszyńskim.

KOMITET DO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Komitetu do spraw mniejszości narodowych zostało przeniesione ze względów technicznych na jutro.

REDUKCJE BYŁYCH POSŁÓW - URZĘDNIKÓW

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Niektórzy byli posłowie, którzy są z zawodu urzędnikami państwowymi i nas czas sprawowania mandatu poselskiego uzyskali bezpłatny urlop, zostali obecnie po powrocie do służby przeniesieni do miast prowincjonalnych bądź też na kresy. Ponieważ niektórzy z nich oświadczyli, że proponowanych im posad objąć nie mogą, zostali na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej zwolnieni.

O WSTRZYMANIE EKSMISJI LOKATORÓW W ZIMIE

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Ministerstwo sprawiedliwości rozpatruje w chwili obecnej sprawę **wstrzymania eksmisji lokatorów na okres zimowy.**

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Jutro odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej **posiedzenie Rady opieki społecznej.** Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się między **innemi sprawa ulg podatkowych dla domów robotniczych,** sprawa zaopatrzenia osób poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych bez związku przyczynowego ze służbą i zaopatrzenia osób pozostałych po nich.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY EMIGRACYJNEJ

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje **rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o emigracji.**

NIE BĘDZIE ZMIANY STAROSTY W BOCHNI

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Starostą w Bochni pozostanie nadal p. Freindl, który miał być pierwotnie przeniesiony do Oświęcimia.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W POLSCE

Warszawa, 19 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Nowy poseł angielski w Polsce p. Erskine przybywa do Warszawy w pierwszych dniach stycznia. P. Erskine pełni obecnie obowiązki posła angielskiego w Bulgarji.

UMOWA UBEZPIECZENIOWA POLSKO-NIEMIECKA

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Dziś zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne układu polsko-niemieckiego podpisanego w Berlinie w dniu 24 stycznia b. r. o wykonaniu artykułu 313 (sprawy ubezpieczeniowe) traktatu wersalskiego. Wymiany powyższej dokonali w imieniu Polski i za Gdańsk minister spraw zagranicznych Zaleski, ze strony niemieckiej poseł Rauscher.

OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW WSKUTEK ZASP ŚNIEŻNYCH

Lwów, 19 grudnia (PAT). Wskutek wytworzenia się zasp śnieżnych nie odeszło ze Lwowa, względnie nie przybyło do Lwowa w dniu 18 bm. kilka pociągów następujących linij kolejowych: Lwów-Rawa Ruska, Lwów-Jaworów, Lwów-Brody, Lwów-Podhajce, Lwów-Chodorów. We wszystkich i ze wszystkich innych kierunków przybyły i odeszły prawie wszystkie pociągi pasażerskie z opóźnieniem od 1 do 12 godzin.

TWORZENIE NOWEGO RZĄDU NA ŁOTWIE

Ryga, 19 grudnia (PAT). Rokowania o utworzenie nowej koalicji rządowej bez udziału socjalistów trwają w dalszym ciągu. Przywódcy prawicy wyrażają się o dotychczasowym przebiegu narad optymistycznie. Jako kandydata na premjera wymieniają Kriewansa, dotychczasowego był. ministra pracy i członka partji radykalno-demokratycznej.

KONFERENCJA PARTYJ SOCJALISTYCZNYCH ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ EUROPY

Berlin, 19 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Obrady konferencji partyj socjalistycznych Polski, Niemiec, Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji i Gdańska rozpoczęły się 18 bm. w Berlinie. Z ramienia PPS przyjechali do Berlina tow. H. Diamand i M. Niedziałkowski.

Związki i zgromadzenia

—o—

OKR PPS KRAKÓW-MIASTO zbierze się we wtorek 20 bm. o godzinie 6'30 wieczór w sekretarjacie. Obecność obowiązkowa.

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Bibljoteka TUR, ul. Dunajewskiego 5, parter otwarta w dnie powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedziele od 11—1 w południe. Bibljoteka posiada 10.000 dzieł naukowych, 6000 beletrystycznych i 2500 książek dla młodzieży.

Czytelnia TUR, ul. Dunajewskiego 5, parter zaopatrzona bogato w czasopisma, otwarta w dnie powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Volpone".
Środa: „Volpone".
Czwartek: „Volpone".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: Dr. Emil Szinagel: Kurs psychologji indywidualnej według teorji Dra Adlera.
Środa: Prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.

KINOTEATRY

Bagatela: „Bardelys książę miłości".
Corso: „Zatopiony skarb".
Nowości: „Tęsknota za kobietą".
Promień: „Variete", dramat.
Sztuka: „Przez sport do kobiety
Uciecha: „Miłostki" wedle Artura Schnitzlera.
Wanda: „Na elektrycznem krześle".
Warszawa: „Moja żona tańczy charlestona".

RADJO

Wtorek 20 grudnia

Kraków (566 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 14.40: PAT i komunikat gospodarczy. 16.40: odczyt p. t. „Turystyka narciarska" — wygłosi dr. H Szatkowski. 17.05: PAT. 17.20: Transmisja z Warszawy odczytu. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.20: Transmisja opery „Gioconda" Ponchielliego z Poznania. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon" w Krakowie. 23.30: PAT.

Katowice (422 m.). 15.00: Komunikat Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Wol. Śląskiego. 16.40: Wykład języka polskiego. 17.05: Komunikat Wydz. Ośw. Publ. Województwa Śl. 17.20: Wykład historji polskiej. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.00: Komunikaty. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Potrzeba systematycznej organizacji pracy" — wygłosi dyr. R. Rieger, prof. Akademji górniczej, dyr. kopalń Skarbofermu. 20.00 Przerwa. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.00: Komunikaty. 22.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc listopad — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Migawki sportowe" — wygłosi p. Tadeusz Maltze. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy" — wygłosi dr. E. Passendorfer. 17.45: Koncert kameralny. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.10: Rozmaitości. 19.20: Transmisja z Opery Poznańskiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna 23.30: PAT.

Z życia robotniczego

WYZYSK TERMINATORÓW

W przedsiębiorstwie p. Orlickiego i sp. w Krakowie panują ciekawe stosunki, jakgdyby dla tego przedsiębiorstwa nie istniały żadne przepisy ustawowe. Przedsiębiorstwo to ponad 60% swojej produkcji wykonuje siłami terminatorskiemi. Na 6 czeladników jest zatrudnionych około 16 młodocianych pomocników i uczniów. To, czego nie mogą uczniowie zrobić w normalnym czasie, muszą robić w godzinach nadobowiązkowych i to w ten sposób, że uczniowie są obowiązani codziennie — po nauce wieczornej w szkole przemysłowej — wracać ze szkoły do pracy. W oddziałach lakierniczym i blacharskim niema zupełnie zatrudnionych czeladników. Pracę w tych oddziałach wykonują terminatorzy, a starzy robotnicy — obarczeni rodziną — chodzą bez pracy. W przedsiębiorstwie tem nie przestrzega się czasu pracy. Robotnicy i uczniowie pracują po 9 godzin dziennie. Czy godzi się w dzisiejszych czasach propagować ideę zatrudniania nadmiernej ilości uczniów, bez odpowiedniej gwarancji, że rzemiosła odpowiednio się nauczą, — a robotników kwalifikowanych puszczać na t. zw. rynek bezrobotnych? Czy godzi się dziś — w czasach wzrastającego bezrobocia — łamać ustawę o czasie pracy przez systematyczną pracę w godzinach nadliczbowych? Upraszamy inspektorat pracy o zbadanie stosunków w wytwórni karoseryj samochodowych p. Orlickiego i sp. przy ul. Wiślisko 11.

Przegląd społeczny

UMOWA O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dnia 16 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady prawniczej w sprawie projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych. Projekt powyższy uprzednio został rozważony przez komisję Rady prawniczej pod przewodnictwem prezesa najwyższej Izby kontroli państwa prof. Wróblewskiego z udziałem członków mec. St. Szczepańskiego, radcy min. sprawiedliwości p. Bittnera oraz delegatów min. pracy pp. Szymorowskiego i Zagrodzkiego. Obecnie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych skierowany zostanie na Radę ministrów.

Ruch kolejarski

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W JAŚLE

Dnia 11 bm. odbyło się w Jaśle masowe zebranie pracowników kolejowych, na którem referowali tow. **Kaczanowski** z Warszawy oraz członek wydziału wykonawczego ZZK tow. **Buczek.**

Po referatach uchwalono jednomyślnie znaną już czytelnikom „Naprzodu“ rezolucję, domagającą się m. in. podwyżki poborów, oraz powiększenia budżetu ministerstwa komunikacji. W drugiej rezolucji zgromadzeni **wyrażają PPS i jej wysłannikom z byłego Sejmu pełne uznanie i zaufanie za obronę kolejarzy,** oświadczając równocześnie, że uczynią wszystko, by wpływy PPS w przyszłym Sejmie podwoić, oraz że stosować się będą jedynie do wskazań ZZK i PPS, przyrzekając jaknajdalej idącą współpracę.

—ooo—

UROCZYSTE OTWARCIE SCENY TEATRALNEJ PRZY KOLE ZZK W STANISŁAWOWIE

Dnia 11 grudnia br. odbyła się w Stanisławowie uroczysta inauguracja otwarcia własnej sceny przy Kole ZZK. Na uroczystość zeszły się tłumy zorganizowanych kolejarzy wraz z rodzinami, które wypełniły salę po brzegi, dając tem dowód, że klasa pracująca garnie się do piękna, kocha sztukę i dąży systematycznie do rozprzestrzenienia swego intelektu. Uroczysty ten wieczór rozpoczął chór ZZK Kotarbińskiego „Żabami“ i Galla „Kaśką i Burgratem“. Przyznać należy, że chór, pozostający pod fachowem kierownictwem p. Pfeifera, sprawił obecnym rajską wprost biesiadę. Szczera za to nagrodą były długotrwałe oklaski. Z kolei orkiestra „Harmonji Kolejowej“ odegrała piękną uwerturę z opery „Fedora“, którą publiczność nagrodziła długotrwałemi oklaskami. — Następny punkt zajęło przemówienie delegata ZZK kol. Władysława Wernikowskiego z Warszawy, który w jędrnych słowach nakreślił cele i zadania placówki kulturalnej, w której ogniskować się winno podniesienie poziomu kulturalnego u zorganizowanych kolejarzy. Ostatnim punktem programu było odegranie przez członków ZZK i ich rodzin 3-aktowej sztuki Ludwika Fuldyego p. t. „Raj utracony“. Na wstępie zaznaczyć należy, że wybór samej sztuki był nader aktualnym, albowiem dała ona widzom **przejawy walki robotników fabrycznych o zdobycie praw do życia i możliwych warunków egzystencji.** Przystępując do oceny artystów-amatorów, stwierdzić należy, że wszyscy bez wyjątku starali się z pełną ofiarnością role swe uplastycznić i wydać to, co najlepszego i najpogodniejszego w sobie posiadają. Głębokie ujęcie treści, wierne odtwarzanie postaci oraz głębokie wnikanie w głębiny tortur robotniczych, oto plon pracy kol. Czabanowskiego, jako reżysera.

Równorzędne uznanie należy się całemu zespołowi. Na uroczystości obecni byli prócz delegata z Warszawy kol. Wernikowskiego, delegaci Zarządu okręgowego w Stanisławowie kol. Najda i Bodnarczuk, Zarządu Koła w Chodorowie p. Wróblowa i kol. Stasina, a następnie Zarząd Koła w Haliczu kol. Buczak.

Z ruchu socjalistycznego

PRACA TUR W MIELCU

Dnia 11 bm. odbyło się w Mielcu Walne Zgromadzenie Oddziału TUR. Po zagajeniu przez tow. **Baranieckiego** i sprawozdaniu z dotychczasowej działalności dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli tow. M. **Marcinek**, jako przewodniczący, **Osmoła** M. sekretarz, **Światowiec** — skarbnik. Uchwalono zapoczątkowanie cyklu odczytów, zorganizowanie scenki robotniczej. Młoda placówka okazuje niezwykłą żywotność, zwłaszcza w kole młodzieży, co jest tem chwalebniejsze, że tut. młodzież pozostawała przedtem zupełnie pod wpływem kleru. Działalność towarzystwa wydała owoc. Wszyscy, zwłaszcza młodzież, odstąpili ks. Deca i wpisali się na członków TUR, rozumiejąc, że tylko tu znajdą prawdziwą oświatę robotniczą.

Działalność i rozwój TUR doprowadza miejscowy kler do wściekłości, czego wyrazem jest kontragitacja. Zapraszanie naszych towarzyszów na plebanię pod pozorem roboty lub interesów handlowych, nakłanianie ich do porzucenia PPS i TUR a wpisanie się do związku ChD. Otrzymują jednak ciętą i dosadną odpowiedź, z odprawą księdza proboszcza do jego czynności zawodowych i niemieszania się do polityki.

Młodej organizacji życzymy wytrwałości w pracy i dalszego rozwoju.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.